

Reforma wywołała prawdziwą burzę. Opinia publiczna oceniła ją z jednej strony jako zbyt tolerancyjną dla przestępców, a z drugiej uznana za niepotrzebną ze względu na inne, istniejące już przepisy.

Najważniejszym punktem reformy jest wprowadzenie nowej kary będącej alternatywą dla kary pozbawienia wolności: „la contrainte pénale”, w tłumaczeniu dosłownym „przymus karny”, która ma polegać na przestrzeganiu przez skazanego różnego rodzaju zakazów i wypełnianiu obowiązków pod ścisłą i regularną kontrolą oraz indywidualnej resocjalizacji przez maksymalnie pięć lat.

W koncepcji Ministerstwa Sprawiedliwości, które inspirowało się kanadyjskimi metodami walki z przestępczością (prace pod hasłem „what works”), nowa kara ma na celu zapobieganie recydywie poprzez ukaranie powrotu skazanych do społeczeństwa. W razie nieprzebrania warunków „la contrainte pénale” przydzielony sędzia może rozszerzyć lub zmienić je na karę pozbawienia wolności. Jeżeli zaś skazany wykonuje należycie nałożone obowiązki i przestrzega zakazów, sędzia może zmienić warunki kary na mniej restrykcyjne.

#### Nie oszukujmy się: chodzi o koszty

Omawiany przymus karny dotyczy przestępstw, dla których przewidziana jest maksymalna kara pozbawienia wolności do lat pięciu. W początkowym projekcie nowa kara miała być przewidziana dla wszystkich przestępstw (nawet tych zagrożonych karą więzienia do lat dziesięciu). Padły też propozycje, żeby ustanowić ją jako wyłączną karę dla niektórych występków (kradzież bez użycia przemocy, przestępstwa drogowe, używanie narkotyków, niszczenie mienia...). Po fali krytyki i protestów ustawa została przyjęta w ostateczności w formie mniej radykalnej. Niemniej jednak sprawcy dużej części przestępstw karanych pozbawieniem wolności do lat pięciu pozostaną prawdopodobnie na wolności.

Ustawa przewiduje też, że kara pozbawienia wolności powinna być wymierzona przez sąd w ostateczności, jeżeli inne rozwiązania nie są

# Francja

## otwiera więzienia, czyli burza nad Sekwaną



ANNA MIZERKA

Dzięki głosom lewicowej opozycji uchwalono we Francji nową ustawę, która ma wprowadzić „większą indywidualizację kar i wzmocnić wykonywanie wyroków” – pisze adwokat.

możliwe. Wtedy sędzia będzie miał obowiązek pisemnie uzasadnić swoją decyzję o izolacji skazanego w zakładzie karnym.

Następnym kontrowersyjnym punktem ustawy jest zniesienie wprowadzonej podczas kadencji prezydenta Sarkozy'ego minimalnej kary za popełnienie przestępstwa w warunkach recydywy oraz szerególnych przypadków użycia przemocy. Według statystyk francuskiego Ministerstwa Sprawiedliwości, które broni tej reformy, zapowiedzianej również przez prezydenta Hollande'a, kary wymierzone od 2007 r. do 2014 r. były surowsze (średni okres pozbawienia wolności powiększył się z ośmiu do 11 miesięcy), a wskaźnik recydywy się nie poprawił.

W rzeczywistości problem dotyczy przede wszystkim przepełnienia zakładów karnych i wzrostu kosztów

utrzymania więźniów. Statystycznie więzień kosztuje państwo około 100 euro dziennie, a skazany na karę nieizolacyjną tylko 10 euro, można więc szybko obliczyć wpływ reformy na budżet więziennictwa.

#### Raz za łagodnie, raz za surowo

Sędziowie będą teraz na nowo indywidualnie rozpatrywać każdą sprawę i wymierzać karę, co jest na pewno bardziej elastycznym rozwiązaniem, ale spotyka się z krytyką części sędziowskich związków zawodowych. Przybliżając ten delikatny temat, należy wyjaśnić, że przy poprzedniej reformie zarzucano sędziom pobłażliwość dla przestępców, dzisiaj natomiast irytację wywołuje zbyt represyjne podejście do recydywy.

Ustawa przewiduje ponadto obowiązkowe i indywidualne rozpatrzenie sytuacji każdego więźnia po odbyciu 2/3 kary pozbawienia wolności poprzez stopniowe zastępowanie jej różnymi formami nadzorowania skazanego w warunkach wolnościowych („la libération sous contrainte”). Sędzia ma szczegółowo ocenić sytuację skazanego i w zależności od okoliczności zastąpić izolację w zakładzie karnym wybranymi obowiązkami, zakazami oraz nadzorem nałożonym na skazanego. Nowe przepisy mają zapobiegać opuszczaniu zakładów karnych po odbyciu kary bez żadnej opieki i kontroli (80 proc. obecnych spraw).

Nowością jest również możliwość orzeczenia przez sąd w pierwszej kolejności o winie oraz odszkodowaniu na rzecz pokrzywdzonego i odroczenia wymierzenia kary (maksymalnie na cztery miesiące) w celu głębszego zapoznania się z sytuacją i osobowością skazanego.

Ostatni ważny punkt ustawy dotyczy rozszerzenia praw pokrzywdzonego poprzez lepszy dostęp do informacji oraz zapewnienie pomocy

i wsparcia podczas procesu sądowego. Osoby pokrzywdzone przestępstwem będą miały dostęp do informacji o wyświadczeniu sprawcy oraz możliwość zwrócenia się do sądu, jeżeli uważają, że ich prawa nie są respektowane. Kary grzywny będą powiększone o 10 proc. w celu dofinansowania stowarzyszeń pomocy pokrzywdzonym. Ponadto przewidziane jest otwarcie biur pomocy pokrzywdzonym oraz stworzenie możliwości pojednania się ze sprawcą i dobrowolnego spotkania obu stron.

#### ...i ciągle dyskutują

Zobaczymy, jak reforma sprawdzi się w praktyce, jej sukces zależy będzie przede wszystkim od środków przeznaczonych na resocjalizację skazanych oraz sposobu wdrożenia nowych przepisów. Wiarygodność alternatywnych, niezolacyjnych rozwiązań jest we Francji często podważana z powodu niedostatecznej kontroli, zbyt odległego terminu faktycznej rozpoczęcia wykonywania kary oraz ograniczonej dotychczas skuteczności walki z recydywą.

Ponadto zwiększenie nacisku na resocjalizację nie powinno być wprowadzone w celu zniesienia kary pozbawienia wolności, której prewencyjny charakter jest bardzo istotny. W dobrze działającym systemie karnym wszystkie funkcje kary muszą być uwzględnione, między innymi sprawiedliwość, ochrona, kompensacja oraz właśnie zapobiegawcza – perspektywa więzienia często najskuteczniej powstrzymuje jednostkę od popełnienia przestępstwa.

Tymczasem Francja oprócz przepełnionych zakładów karnych ma również inny problem, dotyczący pogłębiającego się w społeczeństwie braku zaufania do systemu sprawiedliwości. Dlatego przez dużą część opinii publicznej ustawa postrzegana jest jako zbyt pobłażliwa dla przestępców.

Prawicowa opozycja podkreśla słuszenie, że to ilość miejsc w zakładach karnych powinno się dostosować do polityki karnej, a nie na odwrót, krytykując tradycyjną awersję socjalistów do wymierzania kar pozbawienia wolności.

Nie zważając na fakt, że ustawa została już uchwalona, dyskusja we Francji o wizji prawa karnego trwa.

Autor jest adwokatem w Lyonie, w Kancelarii De Foresta Avocats

„We Francji utrzymanie każdego więźnia kosztuje państwo ok. 100 euro dziennie



Po drugiej stronie Bałtyku

## Posłuchaj, przez co ja przeszedłem

ANNA NOWACKA-ISAKSSON ZE SZTOKHOLMU

Troje młodych ludzi w wieku 19 i 20 lat zostało skazanych za zabójstwo nauczyciela. Głównego sprawcę skazano na dziesięć lat, jego dziewczynę na trzy i pół roku więzienia. Pomocnik otrzymał osiem miesięcy pozbawienia wolności.

Co będzie, gdy odsiedzą karę? Czy staną się lepszymi ludźmi zgodnie z maksymą szwedzkiej opieki penitencjarnej? To zależy. 75 procent młodych osób popada w recydywy w ciągu najbliższych trzech lat po odbyciu kary.

By zmniejszyć ryzyko powrotu do kryminalnej działalności, rząd przeznaczył dodatkowe 50 mln koron rocznie na pracę z młodzieżą. Dotacje umożliwiły realizowanie projektów resocjalizacyjnych, które wymagają ścisłej współpracy rodziny, szkoły i pracodawców. Chodzi o to, by po odbyciu kary młodzi przestępcy mogli powrócić do nauki lub pracy. W ramach prac prewencyjnych dla młodych recydywistów zatrudniona jest także inspektoratka opieki penitencjarnej, którzy zajmują się wyłącznie tą grupą.

Innym pomysłem jest strategia dobrych wzorców. Młodzi przestępcy, którzy przeszli metamorfozę i którym po odbyciu kary udało się ustabilizować, teraz odwiedzają towarzyszy

niedoli za murami. Ich misją to szerzenie idei, że każdy jest w stanie zerwać z kryminalnym stylem życia. Jednym z nich jest Pa Musa Jallow, który cztery lata temu siedział w więzieniu za ciężkie pobicie. Dziś pracuje jako diłdziej i raz w tygodniu wspiera młodych skazanych w zakładzie karnym w Täby. Co ważne, oferuje im pomoc, nawet gdy wyjdą na wolność. Czasami przyprawdza ze sobą gością z ciagnu muzycznej lub ze świata sportu. Był skazaniec prowadzi nie tylko rozmowy mające inspirować do wyboru drogi poprawy, ale i organizuje w zakładzie warsztaty diłdziejowskie.

Strategię dawania dobrego przykładu prowadzi również organizacja Ung och Stolt. W niej młodzi mężczyźni, sami z mroczną przeszłością, starają się motywować rówieśników, którzy stoją nad przepaścią. Aktywnie twierdzą, że młodzię chętniej słucha osób z podobnym doświadczeniem niż kogoś z urzędu w mundurze.

W walce o zmniejszenie przypadków recydywy młodzieży Moderata (dotychczas partia rządząca) występowała z propozycją, by nastolatki w wieku od 15 do 17 lat, które dopuściły się prze-

stępstw, miały zakaz wychodzenia z domu w czasie weekendów. Na miejscu trzymałaby je elektroniczna bransoletka. „Godzina policyjna” dla nieletnich wzbudziła tyleż uznania co dezaprobaty. Nie została nigdy wprowadzona w życie. Pomysł krytykowano za pozbawianie młodzieży możliwości życia towarzyskiego i stygmatyzowanie. Jakże środki przyniosły pozostaną do użycia, jeżeli nastolatki zaczną łamać zakaz opuszczania domu? – pytano.

Plan niedopuszczania do recydywy najmłodszych ma także swoją wersję medialną. Ostatnio poświęca się dużo uwagi projektowi radiowemu Radio fri, gdzie dochodzi do głosu młodzi przestępcy. W eterze snują opowieści o tym, jak zbrocili z prostej drogi i wkroczyli w ciemny świat narkotyków i przestępczości, który w końcu udało im się porzucić. Program nadawany jest także z instytucji i zakładów, w których w zamknięciu siedzą dzieci i młodzież. Radio fri było emitowane najpierw lokalnie, by następnie być nadawane w całym kraju. Aziz Kolanji, który pracuje w Radio fri, opowiada, że zaczął zażywać narkotyki już od dwunastego roku życia i dzięki „właściwym kontaktom” wydosłał

się z przestępczości. Radio fri bowiem stworzyło mu drugą szansę na życie. Pokonał socjofobię i zyskał nowych przyjaciół.

Możność opowiedzenia swojej historii w eterze czy przeczytania swojego wiersza może mieć efekt terapeutyczny – tłumaczy Melinda Wrede, inicjatorka tego innowacyjnego projektu. Nadzieją Wrede jest to, że program pozwoli młodym odsiadującym karę uzmysłowić sobie, że mogą wybrać inną drogę niż powrót na łono destrukcyjnego środowiska.

W Szwecji powtarza się jak mantrę, że każdy zasługuje na drugą szansę. Dlatego każdemu za kratami powinno się stworzyć możliwość pozostawienia niechlubnej przeszłości za sobą, leczenia różnych przypadłości i rehabilitacji. Co z tego, jeżeli przy ubieganiu się o pracę (nie chodzi tu o pracę z dziećmi) czy staraniu o mieszkanie coraz częściej wymagane jest przedstawienie wyciągu z rejestru karnego. To stygmatyzuje i może zniwiecyć drugą szansę.

Autorka jest dziennikarką, wieloletnią korespondentką JZ w Szwecji